

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Nr. 61119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Przed rekonstrukcją gabinetu Narady Prezydenta Rzplitej z premierem Bartlem w sprawie aktualnych zagadnień politycznych

Warszawa, korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dzisiaj powrócił ze swej letniej rezydencji w Spale P. Prezydent Mościcki do Warszawy. P. Prezydent udał się o 1-ej do prezydium rady ministrów gdzie odbył z

P. PREMIEREM BARTLEM konferencję w jego prywatnych apartamentach.

Konferencja ta trwała 1.50 godziny.

Koła polityczne przywiązują do tej konferencji

DUŻĄ WAGĘ

w związku z krążącymi pogłoskami o

MAJĄCEJ LADA DZIEŃ NASTĄPIĆ REKONSTRUKCJI GABINETU.

W konferencji tej nie brał udziału osobiście Marszałek Piłsudski ze względu na

CHWILOWĄ NIEDYSPOZYCJĘ.

W kołach zbliżonych do Belwederu żywo omawiana jest sprawa

Nikt go nie chce

Trocki nie uzyska wizaż wjazdowej do Niemiec

BERLIN, 2 kwietnia. (PAT.) — Jak podaje „Lokal Anzeiger” wiadomość o wyprowadzeniu się Trockiego z hotelu w Konstantynopolu i zamieszkania w mieszkaniu prywatnym na przedmieściu, komentowana jest w kołach politycznych Berlina jako dowód, że Trocki otrzymał od swych przyjaciół politycznych w Berlinie informację, iż nie powinien liczyć na udzielenie mu pozwolenia na wjazd do Niemiec.

Jednocześnie dziennik zapowiada, że decyzji gabinetu w tej sprawie nie należy się spodziewać w ciągu bieżącego tygodnia, a wobec choroby kanclerza, który nie może wziąć udziału w bieżącym tygodniu udziału w naradach gabinetu.

Kłeska wojsk rządowych w Meksyku

NEW YORK, 24 (PAT) Wiadomości otrzymane z nad granicy meksykańskiej podają, iż powstańcy odnieśli dnia 31 marca pod Escalon wspaniałe zwycięstwo nad armją gen. Callesa.

Według tych informacji wojska rządowe miały 400 zabitych a 1500 żołnierzy dostało się do niewoli. Ogromne spustoszenie w szeregach armji rządowej szczyły samoloty powstańców.

Dotychczas brak jest potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł meksykańskich.

rekonstrukcji gabinetu, przyczem w skład nowego rządu ma być już PODOBNO USTALONY.

Jak się dowiadujemy sprawa udziału Marszałka w nowym gabinetcie

NIE ZOSTAŁA JEDNAK DO-

TYCHZAS OSTATECZNIE PRZESĄDZONA.

W kołach miarodajnych liczą się obecnie z tem, że Marszałek Piłsudski w pracach nowego rządu WEZMIE UDZIAŁ JEDYŃIE POŚREDNIO.

Sytuacja poświąteczna w handlu i przemyśle pod znakiem zastoju

Wbrew przewidywaniom kupców i przemysłowców w Łodzi okres przedświąteczny nie dopisał. Aczkolwiek ożywienie było znaczne to jednak obrót stosunkowo mały.

Kupcy i przemysłowcy łódzcy, którzy od pewnego czasu znajdują się w tarapatkach pieniężnych, spotkali się z zawodem

nieoczekiwanym. Jak się okazało, brak płynnej gotówki był niemięszym powodem słabego ruchu. Podaż była większa, aniżeli popyt. Liczba kupujących w okresie przedświątecznym z dnia na dzień wzrastała, potęgując ruch, jednakże bezproduktywnie.

W lepszej sytuacji znaleźli się kupcy kolonijami i sprzedawcy artykułów spożywczych, lecz i w tej branży nie zanotowano spodziewanego ożywienia.

Fatalnie przedstawiała się również sytuacja w przemyśle. Tutaj poczynione zakupy były tak niskie, że okres przedświąteczny nie wpłynął zupełnie na poprawę sytuacji. Z tego powodu zarówno w kołach kupieckich, jak przemysłowych panuje rozumiłe zaniepokojenie, zwłaszcza, iż w połowie bieżącego miesiąca przypadają terminy płatności podatków bezpośrednich. (p)

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio

dzisiaj, w środę, dnia 3 kwietnia

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. kwiecień

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilety do jednego z nast. pierwszorzędnych kin jak: LUNA, GRAND-KINO, CASINO, PALACE, SPLENDID

lub ceną ciekawą książkę!!!

B. min. Czechowicz stanie w piątek przed Trybunałem Stanu

Posłowie popierający oskarżenie mają prawo do wnikania w tok śledztwa

Warszawa, korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Prezes Sądu Najwyższego Suptsiński, jako konstytucyjny prezes Trybunału i rozpocznie się

PIERWSZE POSIEDZENIE wybranego przez sejm

TRYBUNAŁU STANU, które odbędzie się

W PIĄTEK

bieżącego tygodnia.

Na posiedzeniu tem nastąpi ZAPRYSIĘŻENIE CZŁONKÓW Trybunału i rozpocznie się m. PIERWSZE ŚLEDZTWO W SPRAWIE B. MIN. SKARBU P. GABRIELA CZECHOWICZA za nielegalne przekroczenie budżetowe.

Dodać należy, że według usta-

wy o Trybunale Stanu posłowie, popierający oskarżenie mają możność

ROZPOZNANIA SIĘ Z ROZWOJEM ŚLEDZTWA,

prowadzonego przez Trybunał oraz upoważnieni są do przedstawienia Trybunałowi dróg i źródeł w celu całkowitego wyjaśnienia sprawy będącej przedmiotem rozważań Trybunału Stanu.

Wycieczka sowiecka na Śląsku

po materiały kolejowe

KATOWICE, 2 kwietnia. — Ba wiła tu delegacja Wniesztorgu, która prowadziła rokowania z Hutą Bismarka w sprawie dostawy większych ilości materiałów kolejowych, rur, części składowych mostowych itp.

Rokowania uległy rozbiciu ponieważ delegacja stawiała warunki niemożliwe do przyjęcia, domagając się bardzo dogodnych warunków płatniczych oraz kredytów długoterminowych.

Pani Gorczyńska przed sądem ZASP-u

Drastyczny proces wzbudził w stolicy niezwykłe zainteresowanie

Warszawa, korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W dniach najbliższych sąd koleżeński Z. A. S. P. będzie rozpatrywał przykrą sprawę p. Mariji Gorczyńskiej, w której, jako świadek stanie naczelnik urzędu śledczego w Warszawie p. Suchenek.

W skład sądu wchodzi pp. Brzeziński, Worowski, Cwiklińska, Stanisławski, Słowiński, Trapszo-Krywulowa, Lenczewski, Wiśniewski i Starzkowski.

Jest rzeczą charakterystyczną, że p. M. Frenkiel, który był przewodniczącym poprzedniego sądu koleżeńskiego zrzekł się godności członkowskiej sądu przy wyborach na ostatnim zjeździe.

Zęby Sztuczne

na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium zębów sztucznych

Piotrkowska 99.

Mussolini i Chamberlain

stwierdzają przyjaźń Anglii z Włochami

Agencja Stefani donosi z Florencji: dzisiaj o godz. 11 rano w jednej z willi w okolicach Florencji, gdzie zamieszkał na kilka dni minister Chamberlain odbyło się spotkanie angielskiego męża stanu z Mussolinim.

W czasie dłuższej rozmowy, utrzymanej w atmosferze serdecznej przyjaźni, łączącej obu mężów stanu, Mussolini i Chamber-

lain po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej stwierdzili raz jeszcze serdeczne stosunki, łączące Anglię i Włochy oraz istniejące porozumienie obu rządów co do najważniejszych kwestji politycznych, dotyczących obu krajów.

Po tem spotkaniu Mussolini podejmował w ścisłym gronie śniadaniem ministra Chamberlaina i jego małżonkę.

Rewolucja w Portugalji

spiski i aresztowania

PARYŻ, 2 kwietnia. (ATE.) — Donoszą z Madrytu, iż otrzymano tam z nad granicy Portugalskiej wiadomości o nowych zamieszkach w Lisbonie.

Podobno zaarrestowano szereg wyższych oficerów wojskowych oraz wybitnych osobistości cywilnych pod zarzutem przygotowania spisku przeciwko rządowi.

Wśród wielu aresztowanych znajduje się również syn byłego premiera Castro.

Podwójna gra

Podróż przemysłowo-handlowej delegacji angielskiej do Rosji sowieckiej powinna zainteresować szereg państw zewnętrznym stanem ekonomicznym Sowietów, w pierwszym zaś rzędzie zainteresować Niemcy. Co spowodowało wyjazd delegacji angielskiej do Rosji, o czym delegacja ta chce się przekonać osobiście — nie jest właściwie wiadome. Pewnym natomiast jest, że Rosja odczuwa potrzebę przybycia kapitału zagranicznego. Czy kapitał taki będzie odpowiednio zużyty, czy zostanie produktywnie ulokowany i zwrócony — tego w żadnym razie delegacja angielska, podróżując po Rosji stwierdzić nie będzie wstanie. Zda się, że delegacji wcale na tem nie zależy. Po głębszym zastanowieniu się, cel podróży staje się zupełnie wyraźny i zrozumiały.

Zobowiązania przyjęte przez Rosję sowiecką w stosunku do innych państw, mogą być dotrzymane jedynie w tym wypadku, jeżeli eksport sowiecki znacznie przewyższy import. Eksport w obecnym czasie katastrofalnie się obniżył do 1/3 eksportu przedwojennego. Ten katastrofalny stan rzeczy pogarsza jeszcze w bardzo znacznym stopniu fakt, że kompletnie ustał eksport żyta, które zwożone jest obecnie do dawnej żywicieli Europy w coraz to większych ilościach. Za chleb wwożony do Rosji płaci się obecnie wyrobami przemysłowymi, dla których trudno jest znaleźć rynki zbytu, a eksport cukru, masła i jaj skazuje ludność na głodowanie. Również ujemnym jest fakt, że Rosja nie powstrzymuje się przed eksportem materiałów budowlanych, których brak dla własnych potrzeb odczuwa katastrofalnie.

Jeżeli gospodarka eksportowa posiada cechy ofiarności, to z drugiej strony import nie zwiększa produktywności. Wystarczy zaznaczyć, że w obecnej chwili aktualna jest kwestja importowania przedmiotów domowego użytku, specjalnie naczyń dla wieśniaków Nadomiar wszystkiego przyjęte przez władze sowieckie tempo w uprzemysłowieniu kraju wymaga zwiększenia importu surowców o 80 proc. w stosunku do obecnej skali. Pokrycie zaś należności za importowane surowce może być uskutecznione jedynie za złoto do czego władze sowieckie dążą już w obecnej chwili wywołując dalszą niżkę kursu czerwonca, którego wywóz, jak również i wwóz — tak w historii skarbowości niemożliwy — został wzbroniony.

Powyższe szczegóły nie wymagają komentarzy. Jeśli Rosja, której zależy na tem aby delegacja angielska odniosła jaknajlepsze wrażenie ze swej podróży, poczyna nawet w Anglii pewien szereg za mówień, to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tym samym stosunku mniejszą się zamówienia bolszewickie w Niemczech.

W podobny mniej więcej sposób zapatrują się również kompetentne sfery niemieckie, lecz w opinii niemieckiej Anglicy ustosunkowują się bardzo krytycznie, gdyż przemysłowcy Anglicy do patrzących się stronnicy w twierdzeniach niemieckich.

Właśnie dla tego, przy całej sprzeczności powyższych twierdzeń, Anglicy są skłonni do zachowania pewnej rezerwy, podejrze-

wając niemieców o manewr konkurenta.

Jest zresztą zrozumiałą, że prasa niemiecka interesuje się podróżą delegacji angielskiej do Rosji, gdyż podróż ta może wywrzeć kolosalną zmianę w stosunkach gospodarczych niemiecko-rosyjskich. I tu widoczna jest perfidna gra bolszewicka. Zamówienia czy-

niłone dotychczas w Niemczech, chcą władze bolszewickie skierować na Anglię, dążąc tą drogą do uzyskania podwójnych zysków, z jednej strony pozabawiając Niemcy swych bądź co bądź poważnych zamówień, przyczynając się do zwiększenia ilości bezrobotnych w Niemczech, a tem samem do wywołania niezadowolenia, co u-

łatwi w znacznym stopniu agitację komunistyczną wysłannikom Moskwy. Z drugiej strony robi sobie Moskwa nadzieje na nawiązanie z Anglią stosunków gospodarczych, co pociągnie za sobą jak bolszewicy przypuszczają, wznowienie stosunków dyplomatycznych.

Nie uprzedzajmy jednak faktów

Wolno bolszewikom się bawić, wolno im patrzeć przez różowe okulary i widzieć swą przyszłość w kolorach, których śladu nikt inny dostrzec nie może, lecz nie wolno im zapominać, że Anglia jest zbyt trzeźwa, zbyt rozsądna i posiada zbyt dużo zrównowazenia ażeby na ich podwójnej grze się nie poznać.

B. Bol.

Nad grobem wielkiego wodza Marsz. Foch przeżył tragedię wielkiej wojny i dlatego był apostołem pokoju

Ostatnia wola marszałka Focha była najściślej przestrzegana — na katafalku, przed którym defilowały obryzane tłumy, nie było kwiatów. Była honorowa warta u trumny zmarłego wodza — zwycięzcy — w posagowym znie ruchomieniu na: „Baczości!” stojący oficerowie wysokiej szarży. Była głęboka, skupiona, monumentalna cisza — wymowniejszy od słów hołd Paryża bohaterowi narodowemu. Była nietylko uroczysta żałoba oficjalna, ale i powszechny żal serdeczny. Francja odczuła wielkość poniesionej straty.

Zgasł płomień życia — zajaśniał znicz historii. I już snuje się wątek świetlanej legendy tkanej z faktów dziejowych, kronik epickich, wspomnień osobistych, uzupełnień biograficznych...

Buławki marszałkowskie i gwiazdy orderowe, kwitujące dziś u

stóp katafalku, uschną jutro w gablotkach muzeum. Barwne piękno sławy trwać będzie w rapsodach legendy...

Marszałek Foch był doskonałym kawalerzystą. Od najmłodszych lat, od początku swojej kariery oficerskiej. Bo wojnę — wierzył w to mocno — spędza się na siodle. W szkole jeszcze będąc, poświęcał przeto każdego dnia dwie godziny konnej jeździe.

— Ironia losu! wojna wybuchła i w ciągu całych lat czterech nie miałem ani razu sposobności popisać się swoimi zdolnościami kawalerzysty, nie mogłem bowiem brać pod uwagę rewji wojskowych w tym czasie odbywanych. Właściwie mówiąc, zaniechałem konnej jazdy z chwilą, kiedy... wyruszyłem na wojnę.

Pamiętam boże nad brzegami Marny. Kwatera Focha znajdo-

wała się w Fere-Champenoise. Dworzec kolejowy objęty był płomieniami pożaru spowodowanego pociskami nieprzyjacielskimi, a ja zaś śleczeliśmy nad mapami. Trzeba było wypracować plan dalszej akcji — ciężki trud. Pod wieczór byłem już tak śmiertelnie zmęczony że rzuciłem się na słońce i spałem kamiennym ścieniem obok Weyganda, nie bacząc na piekielny hałas panujący wokół naszej chalupy.

O północy budzą nas wiadomości o odznaczeniu wysokim — wielką gwiazdą oficerską Legji Honorowej — nadaniem mnie przez główną kwaterę sztabu generalnego. — Dobrze, dobrze! — powtarzam nawpół przytomnie, odwracając się ku ścianie i zasypiając w mgnieniu oka. Po upływie pół godziny ponowne szarpnięcie za rektaw: — Panie generale, kwatera główna przysyła mu cy-

Ustawa emerytalna

Krzywdzi pracowników państwowych

Ostatni numer „Pracownika Państwowego”, organu centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, w obszernym artykule uzasadnia konieczność gruntownego znowelizowania obecnie obowiązującej ustawy emerytalnej i wytyka szereg niejasności i krzywdzących postanowień, które ustawa ta zawiera.

Jednym z dziwactw ustawy jest postanowienie ściągania opłat emerytalnych od emerytów. Emeryt część emerytury ma sam sobie płacić. Ten rekordowy „przebieg” biurokratyczny obowiązuje od kilku lat i emeryci potulnie to znoszą.

Dziwologiem również jest zasada, że pracownik państwowy po uzyskaniu wyższej grupy lub szczebla, musi połowę różnicy uposażenia płacić w ciągu roku na pokrycie opłat emerytalnych.

Jedno i drugie zarządzenie obniża w istocie rzeczy wysokość uposażenia emerytalnego i służbowego.

Prawa emerytalne w wypadku trwałej niezdolności do służby zawierają krzywdzący pracowników państwowych przepis, wymagający nieprzerwanej co najmniej pięcioletniej służby cywilno-państwowej lub wojskowej i nieodzowność łączenia tych dwu rodzajów służby państwowej do obliczenia czasu, niezbędnego do uzyskania prawa do emerytury w wymienionym wypadku.

Wogóle ustawa emerytalna zbyt rygorystycznie traktuje nieprzerwalność w służbie państwowej: drobna przerwa, albo służba państwowa na podstawie nieistotnego stosunku służbowego, powoduje lub może spowodować przerwę i utratę uprawnień poprzednio nabytych, co sprzeczne jest z istota ubezpieczenia.

W stosunku do pracowników umysłowych, objętych ustawą ubezpieczeniową, sprawa at postawiona już jest na słuszniejszych zasadach.

Prawo do uposażenia emerytalnego nie przysługuje emerytom w czasie piastowania przez nich mandatu poselskiego lub senatorskiego, wyjątek jednak pod tym względem stanowią emerytowani ministrowie, podsekretarze stanu i profesorowie wyższych uczelni, t. j. urzędnicy, otrzymujący najwyższe uposażenia emerytalne. Powód takiego wyróżnienia nie ma żadnego rzeczowo uzasadnienia.

O ile pracownik państwowy traci pracę przed nabyciem prawa do emerytury, otrzymuje je-

dnorazową odprawę w wysokości trzymiesięcznego uposażenia jednak zasada ta nie obowiązuje w wypadku zwolnienia pracownika ze względu na t. zw. „dobro służby”, który to wzgląd nie jest uzależniony od winy pracownika lub jakichkolwiek niedomagań w jego urzędowaniu, a głównie od woli ministra.

Określenie samej odprawy w jednokrotnej wysokości trzymiesięcznego uposażenia niezależnie od ilości przesłużonych lat również nie jest słuszne, należałoby pod tym względem ustalić pewną progresję.

Bardzo poważnym również brakiem omawianej ustawy jest brak związku jej z ubezpieczeniem pracowników umysłowych.

Zjazd związku artystów scen polskich

Józef Sliwicki dożywołnim prezesem honorowym „A. S. P.-u

Doroczny zjazd delegatów związku artystów scen polskich zakończył swe obrady w sobotę debatując niezwykle długo i pracowicie nad sprawami zawodowymi, które w zmieniających się wciąż warunkach pracy teatralnej wymagają raz bodaj w roku zasadniczego prześwietlenia i unormowania ze strony tej aktywnej korporacji. To też ostatnia sesja zjazdu ciągnęła się aż 18 godzin! bez przerwy, dowód, jak poważnie i wszechstronnie Z. A. S. P. rozważał swoje sprawy i jak ofiarnie pracowali nad niem delegaci, świecąc przykładem innym zrzeszeniom nietylko doskonałym rygiorem organizacyjnym, ale również poważnym traktowaniem kwestyj zawodowych i związkowych.

Po załatwieniu spraw bieżących dokonano wyborów nowego zarządu i przedewszystkiem w uznaniu wielkich zasług dla Z. A. S. P. XI walny zjazd mianował dotychczasowego prezesa p. Józefa Sliwickiego dożywołnim prezesem honorowym.

Wynik dalszych wyborów był następujący: prezes — Jerzy Bojanowski, wiceprezes — Szpakiewicz, członkowie zarządu pp.: Zelwerowicz, Kochanowicz, Warnecki, Gruszczyński, Buszyński, Bednarczyk, Norski.

Komisja rewizyjna pp.: Nieszperek, Lipiński i Popowski.

Główny sąd koleżeński: Brzeziński, Borowski, Cwiklińska, Stanisławska, Śledziński, Trapszo, Krywulowa, Lenczewski, Ięśniewski i Staszowski.

31 października 1915-go roku. Nieprzyjaciół zdobył już Ghelvelt i zagraża Hooge'owi. Wojska angielskie nie wytrzymały gwałtownego ataku i cofały się w północnym kierunku. Foch znajduje się niedaleko i zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że należy chociażby przez jedną jeszcze dobę trwać na stanowisku, by umożliwić wyładowanie 16-go oraz 32-go korpusów armji sojuszniczej. Traf zrzucił, że akurat o tej godzinie przejeżdża samochodem marszałek French, który, dowiedziawszy się o obecności Focha, wysiada, by się z nim naradzić, a właściwie, by mu rozpaczliwym głosem oświadczyć, że resztki jego rezerw topnieją w ogniu walki.

Żołnierze niezdolni są do dalszego boju — pozostaje już tylko umrzeć z honorem. — Nie, panie marszałku — odpowiada Foch — przedewszystkiem należy utrzymać się na pozycji i to za każdą cenę, a umierać można dopiero później. Niech pan marszałek wytrwa do wieczora — przyjdę mu z pomocą.

Słowa Focha nie zdają się trafić Frenchowi do przekonania. — Ha, trudno — decyduje Foch, — skoro stara piechota Wellingtona nie jest w stanie bronić okopów, to posłę moich „chłopców”, a ci już dadzą sobie radę. — W oczach French'a pojawia się błysk energii. — Stara piechota Wellingtona nie opuści pozycji! — I rozkazy Focha zostały skrupulatnie wykonane...

5-go maja 1921 roku święcił Paryż bardzo uroczyste setną rocznicę śmierci Napoleona. Przed grobem cesarza wygłosił mowę marszałek Foch: — Napoleon utoczył samia rozkwit potęgę Francji ze swoją własną wielkością i usiłując rozstrzygnąć mieczem losy całych krajów. Jakgdyby możliwym było budować szczęście ożyźny na niezbędnych w takich razach tryumfach wojennych! Jakgdyby naród mógł żyć sławą, a nie pracą! Jakgdyby wolno było bezkarnie pozbawiać ludu wolności! Jakgdyby potęga mocarstwowa — oparta jedynie na przemocy, bodaj nawet i genialnie zorganizowanej — mogła, w czasach cywilizacji, unicestwić idee humanitarne... Najszczytniejszym obowiązkiem czło-wieka jest nie odnosić tryumfów na polu bitwy, lecz wpaść wszędzie i zawsze wznosić hasła sprawiedli-wości; ponad wojnę promienieje tęczyowy łuk pokoju...

Takie dogmaty przepięknie o-tyki wszechludzkiej wyznawał marszałek Foch, najznakomitszy wódz Francji od czasów Napoleona.

Marszałek Foch przeżył tragedię wojny, i dlatego był apostołem pokoju.

Emancypacja kobiet w Turcji



Suad Derwisz Hanım najskynniejsza poetka turecka.

Kobieta w Turcji przestała być odaliską haremu, emancypuje się gwałtownie, starając się dorównać europejskim siostrzyczkom.

Zbrojny napad sowieckich zbirów na patrolujących granicę żołnierzy K.O.P.

Jak podaje „Kurier Wileński” na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Ochowszczyzny dokonał no niezwykle zuchwałego napadu na patrol K.O.P.

W chwili, gdy patrol, lustrując odcinek graniczny, zbliżał się do wsi Malenice, zauważono **KILKU OSOBNIKÓW,**

usiłujących **DROGĄ NIELEGALNĄ** przedostać się na teren **ROSI SOWIECKIEJ.**

Zarządzone pościgi doprowadziły do ujęcia tajemniczych osobników.

W trakcie odprowadzenia aresztowanych do strażnicy, z pobliz-

kich krzaków poderwało się **KILKUNASTU UZBROJONYCH MĘŻCZYŹN,** którzy błyskawicznie otoczyli żołnierzy K.O.P.

Wywiązała się **KRÓTKA WALKA,** z czego skorzystali aresztowani, salwując się ucieczką.

Katastrofa samolotowa pod Strassburgiem Sprzeczne wiadomości o ofiarach strasznego wypadku

Kto poszkodowany radca Sokolnicki czy dyrektor Sokołowski

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Z ministerstwa spraw zagranicznych dowiadujemy się, że zastępca wydziału Ligi Narodów MSZ, dr. Sokołowski wcale z Warszawy nie wyjeżdżał a zatem **nie może być mowy** aby był on jednym z uczestników

w katastrofie samolotowej pod Strassburgiem.

Natomiast nie jest wykluczone że ofiarą tego wypadku jest **radca MSZ,**

p. Sokolnicki,

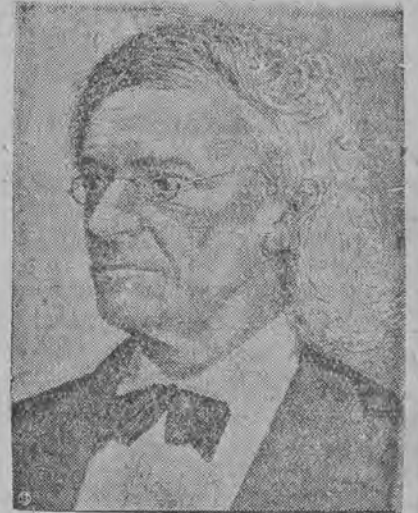
który przebywa w Paryżu jako delegat ministerstwa s. z. w zwią-

ku z rokowaniami o rewizję traktatu handlowego polsko - francuskiego, albo też

dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski,

także przebywający w Paryżu w związku z rokowaniami o traktat handlowy.

Teodor Mommsen



Niedawno upłynęła 25 rocznica śmierci uczonego wszechświatowej sławy Teodora Mommsena, którego dzieła z zakresu prawa rzymskiego uchodzą za pomnikowe. Mommsen otrzymał w swoim czasie za niezwykle bogatą działalność naukową nagrodę Nobla. Osoba Mommsena cieszyła się w Polsce przed wojną wielką popularnością, o dziele jego tłumaczonej na język polski zaliczono do najlepszych podręczników wśród młodzieży uniwersyteckiej.

Hr. Wernigerode badany 11 godzin Zagmatwane stosunki miłosne w rodzinie niemieckiego magnata

BERLIN, 2 kwietnia. — Z Jeleniej Góry donoszą, że wczorajsze badanie hr. Krystjana, poszlakowanego o zamordowanie swego ojca, ordynata na Janowicach, trwało 11 godzin.

Pod koniec przesłuchania hr. Krystjan był tak zmęczony, iż prosił urzędników policyjnych, aby przerwali śledztwo, ponieważ nie jest w stanie odpowiadać na żad-

ne pytania.

Policyjny udało się wyjaśnić stosunki, panujące w domu hr. Wernigerode. Hrabia szukał przygód miłosnych wśród dziewcząt wiejskich, natomiast hrabina utrzymywała stosunek ze szwagrem hr. Karolem. Stosunek ten tworzy charakterystyczne tło tragedii, aczkolwiek, jak się zdaje, z samą tragedią nie ma nic wspólnego.

Nowe przepisy w sprawie sprzedaży zagranicznych wyrobów tytoniowych

W dniu 1 kwietnia weszły w życie nowe przepisy w sprawie wydawania zezwoleń na sprzedaż t. zw. specjalnych importowanych wyrobów tytoniowych.

W myśl przepisów zezwolenia takie wydawać będą zainteresowanym koncesjonariuszom władze skarbowe II instancji t. j. izba skarbową. Zezwolenia otrzymywać będą właściciele sklepów tytoniowych o ile trafikante znajdują się nie dalej jak 150 metrów od miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych. Dla miejscowości w okolicy Łodzi odległość jednego miejsca sprzedaży od drugiego musi

być być odległość o 200 metrów.

Te same organy wydają również zezwolenia na sprzedaż domową wyrobów tytoniowych, jak również na odsprzedaż papierosów o cygar, które podpadają pod taryfę „specjalnych” wyrobów. Tylko w wyjątkowych wypadkach dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego na zasadzie opinii organów skarbowych II instancji może zrobić ustępstwa wyjątkowe takie zezwolenia będą wydawane z zastrzeżeniem, że mogą one być cofnięte każdorazowo bez podania motywów.

Entente cordiale ręką polityki pobojowej

PARYŻ, 2. 4. (PAT) Omawiając uroczystości w Cannes z powodu 25-cio lecia entente cordiale Le Journal pisze, iż polityka Lokarnieńska możliwa jest jedynie pod warunkiem utrzymania sojuszu angielsko - francuskiego, celem powstrzymania nadziei od wełowych.

Oto dlaczego po 25 latach entente cordiale pozostaje nadal pełna żywotności.

Zamach na komendę policji w Lille

PARYŻ, 2. 4. (PAT) Petit Parisien donosi, iż w Holluin pod Lille nieznanymi sprawcami rzucił granat przed gmach komendy policji

Wybuch na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, wyrządzając tylko nieznaczne szkody.

Ustawa skarbowa na rok 1929-30

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

„Dziennik ustaw” z dnia 30 marca zawiera ustawę skarbową na rok 1929-30 z załącznikiem preliminarza budżetowego na ten okres.

Zwyżka kursu pożyczki stabilizacyjnej

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W notowaniu kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie amerykańskiej dała się zauważyć pewna poprawa. W ciągu ostatnich dni kurs jej z 83.75 podniósł się na 84.5.

Niemcy płacą odszkodowania wojenne

BERLIN, 2 kwietnia. (PAT.) — Pierwsza spłata półroczna w wysokości 150 milionów marek, z tytułu odszkodowań, obciążająca przemysł a której termin płatności przypadł w dniu 1 kwietnia r. b. zo stała wpłacona generalnemu agentowi odszkodowawczemu

Litwa zmienia stosunek do Polski?

Charakterystyczny głos włoskiego dziennika

RZYM, 2. 4. (PAT) W korespondencji z Rygi „Lavoro Fasciste” porusza sprawę stosunków ekonomicznych litewsko - polskich, nawiązując przytem do ostatniej mowy ministra Balbisa.

Dziennik podkreśla doniosłość dla obu stron, a zwłaszcza dla Litwy ratyfikowanego już traktatu handlowego i podaje jako bardzo prawdopodobne głosy opinii w państwach bałtyckich, twierdzące

że i Litwa zmierza ku zmianie swego stanowiska względem Polski, co byłoby dowodem, iż Waldemar zaczyna odstępować od swego nieprzejednanego stanowiska wobec żywotnych konieczności swego kraju.

Lavoro Fasciste kończy uwagę, iż należy się spodziewać zwycięstwa istotnych potrzeb Litwy nad jej demagogicznymi dogmatami szowinizmu.

Powiat wysoko-mazowiecki opodatkował się na rzecz funduszu dyspozycyjnego dla Marszałka

WARSZAWA, 2. 4. (PAT) Staraosta w Wysokim Mazowieckiem zawiadomił p. wojewodę białostockiego, iż na posiedzeniu wydziału powiatowego, odbytem pod jego przewodnictwem zapadła jednogłośnie uchwała dobrowolnego opodatkowania się przez wszystkich mieszkańców powiatu Wysoko-Mazowieckiego w wysokości 10 groszy od osoby na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wojskowych.

Gminy wiejskie i miejskie zaliczając z góry przypadającą na nie sumę z funduszy własnych, po-

czem zbiorą wpływające od mieszkańców datki. Uchwała została przyjęta z entuzjazmem przez ludność powiatu.

Burza nad Ameryką spowodowała śmierć kilkunastu osób

NEW YORK, 2. 4. (PAT) Gwałtowna burza, która szalała wczoraj nad częścią stanów wschodnich, środkowych i zachodnich, spowodowała śmierć 11 osób i wyrządziła szkodę na kilka milionów dolarów.

Krwawe walki religijne w Indjach



Widok Bombaju, gdzie rozgrywa się krwawa walka między budystami a muzułmanami.

Stacja Most uratowana



Najniebezpieczniejsze momenty przyboru Wisły już minęły. Stacja Most kolejki podjazdowej w Warszawie mimo groźnych wieści nie uległa zniszczeniu przez wezbrane wody Wisły.

Miłosne zapamiętane na kartkach pamiętnika — Pani Zubkova o sobie, mężu i cesarskim „braciszku”

Zona osławionego Zubkova nie pozwala zapomnieć o sobie. Po ostatnim skandalu, jakim było ogłoszenie konkursu upadłościowego z powodu niewypłacalności, wyszło na jaw, że sprzedawała ona pewnemu amerykańskiemu syndykowi prasowemu swe pamiętniki.

Pamiętniki te ukazały się w krótkim czasie w druku. Pamiętniki te nie wywiad, co do którego można mieć zastrzeżenia, że niektóre szczegóły zostały nieścisłe podane, lub przedstawione w tendencyjnym oświetleniu. Pamiętniki te, to oryginalne opowiadanie bohaterki okrzykanego skandalu

matrymonialnego, opowiadanie, w które autorka jego jest odpowiedzialna.

Nadzwyczaj zajmujący jest wyjątek pamiętników, dotyczący „historii” romansu księżniczki, romansu, który z błyskawiczną szybkością doprowadził do zawarcia legalnego związku małżeńskiego.

Historje tego romansu podaje księżniczka w formie codziennych notatek w swym pamiętniku.

PONIEDZIAŁEK. Był dzisiaj u mnie na herbatce hrabia K., który przyprowadził z sobą swego kuzyna barona Zubkova. Zaprosiłam ich znów na jutro.

ŚRODA. Dzisiaj byli oni obaj u mnie na kolacji. Prowadziliśmy zajmujące rozmowy i dużo tańczyliśmy. Baron Z. jest wyśmienitym tancerzem. Widocznie dużo podróżował i wzbudził we mnie żywe zainteresowanie. Chcę go poprosić, żeby zagrał ze mną jutro w tenisa.

CZWARTEK (północ). Przed chwilą wróciłam z operetki. W teatrze było dużo znajomych. Wszyscy byli bardzo zainteresowani osobą barona i koniecznie chcieli się dowiedzieć kim on jest! Czuję do niego dziwny pociąg, a zdaje mi się, że się mu podobam. Jest on bardzo biedny, lecz nie wstydzi się tego wcale. Opowiedział mi, że, by móc mi złożyć swą pierwszą wizytę, musiał sobie pożyczyć garnitur. Nie posiada on ani feniga. Jego szczerość zasługuje na szacunek.

SOBOTA. Baron był dzisiaj u mnie na obiedzie i opowiadał mi znów o niektórych swych przygodach życiowych. Pochodzi z dobrej rodziny, lecz stracił wszystko w czasie rosyjskiej rewolucji. Próbował stworzyć swe szczęście przy zielonym stoliku, lecz nie powiodło mu się. Chwytał się różnych zajęć, by zarobić na swe utrzymanie.

Jestem zachwycona jego szczerością. Jego przeżycia czynią go dla mnie jeszcze miłszym i droższym.

Po małej przerwie następują notatki, rozpoczęte w piątek następnego tygodnia.

PIĄTEK. Dzisiaj baron znów mnie odwiedził. Gdy znalazł się w pobliżu mnie jeszcze wówczas o wiele szczęśliwsza. Gdy siedzę tutaj i piszę — smutkiem od czasu do czasu przez okno do ogrodu i widzę go: on strzela do celu.

ŚROTA. Baron otrzymał wiadomość o swej matce, która jest chora. Musi więc wyjechać. Tak mi jego niechętność bardzo ciążyła. Wyjechał do Polski. Bada matka tam nad wszystkim spokojnie pomysł.

Znów po kilku dniach notuje księżniczka w swym pamiętniku.

ŚROTA. Wróciłam do domu. Jak długo się ten tydzień ciągnął! Lecz dzisiaj on już wraca!

Co powie mój braciszek (Wilhelm) gdy on mi się oświadczy?

WTOREK. Jedliśmy kolację w*. Oświadczył mi się i został przyjęty. Co mój brat powie? Wiem, że nie udzieli swej zgody, lecz nie martwi mnie to wcale. Nie mam zamiaru poświęcać szczęścia mego narzeczonego i swojego własnego dla „ogółu”. Powiedzą, że różnica wieku jest zbyt wielka, by prawdziwe szczęście było możliwe? Lecz jeśli dwoje ludzi kocha się wzajemnie, to wszystko odpada na drugi plan: i tytuły, i pieniądze — wszystko odgrywa ki”.

drugorzędną rolę. Jutro zawiadomię swego brata i siostrę.

CZWARTEK. Jak się tego spodziewałam — brat odmówił mi udzielenia swego zezwolenia. Co się zaś tyczy siostry, to baron potrafi ją swoim czarem skłonić na swą stronę. Czuję, że rozpoczynam nowe życie i że w tych nowych warunkach będę szczęśliwa i zadowolona.

Oto „historia jednego roman-su” pochodząca „z pierwszej re-pięniądze — wszystko odgrywa ki”.

Stulecie wyścigu Oxford-Cambridge

Tegoroczny wyścig ósemek uniwersyteckich Oxfordu i Cambridge, który odbędzie się w sobotę 6 kwietnia, rozegrany zostanie ze specjalną uroczystością, miłszą należną imprezie sportowej trwającej już sto lat. Tradycyjny ten bieg został rozegrany po raz pierwszy na Tamizie pod Londynem w roku 1829 i od tego czasu odbywa się corocznie 40 razy mijali ciemno - niebiescy (Oxford) linję mety jako zwycięz-

cy, 39 razy pierwsze miejsce zajęli jasno - niebiescy (Cambridge), jeden raz bieg był nierozstrzygnięty. Godzi się zaznaczyć, że od czasu wznowienia wyścigu po wojnie Cambridge odniósł tylko jedną jedyną porażkę (1923 r.)

Wyścig obecny oczekiwany jest z tem większym natcheniem, że Oxford postanowił w r. b. po raz pierwszy w historii wyścigu zastąpić sowaś dulką ruchome, zamiast dotychczas używanych stałych.



Ósemka Cambridge ze swym sternikiem.

FREDERIC BOUTET.

Zazdrość

Raymond Parres ujrzał po raz pierwszy Gilbertę na herbatce bridgeowej u swej starej przyjaciółki, pani Monnier. Gilberta wzbudziła w nim żywe zainteresowanie od pierwszego wejrzenia.

— Kim jest ta młoda blondynka w czarnej sukni, która siedzi tam, przy oknie? — zapytał panią Monnier.

Pani domu, starsza, miła, bez pudru i szminki kobieta, rzuciła okiem we wskazanym kierunku.

— Jaktó? Pan jej jeszcze nie zna? To Gilberta Riviere... Zachwycająca, nieprawda?

— Rzeczywiście... delikatna i pełna gracji... i tak smutny, marzący wzrok...

— Pan jest poeta! Kochany Raymondzie, pan już przez całe życie zostanie marzycielem... Lecz ta, młoda kobieta ma powody do tego być tak melancholijną... Zapraszam ją do siebie, by się trochę rozgadała.

— Czy spotkała ją jakieś nieszczęście? — zapytał zaciekawiony Raymond.

— Wielkie nieszczęście. Przed sześciu laty wyszła z mężem za Lemartay... Yves Lemartay... Nie zna go pan?

— Nie. A skądże miałbym go znać?

— Nie wiem... Na Montmartre, albo gdzie indziej... Był to światowy człowiek, lekkoduch. Ta młoda zakochała się w nim, ożenił się z nią i unieszczęśliwił. Zaczął ją zdradzać już w pierwszych miesiącach po ślubie, znikał na całe tygodnie z domu... lub zabierał ją do lokali, by widziała, że spotyka się tam ze swymi przyjaciółkami... Gilberta wszystko znosiła, bo go kochała... Ale pewnego dnia nie wytrzymała i usiłowała się otruć. Na szczęście uratowano ją w porę. Ten fakt skorzystał z tego i uciekł. Po powrocie do zdrowia Gilberte nie pozostało nic innego, jak wziąć rozwód... To było przed dwoma laty...

Raymond Parres słuchał poruszony do głębi. Gdyby to nieszczęście spotkało jakąś brzydką starą kobietę... Ale to młode, słodne stworzenie, tam pod oknem.

— To straszne... — rzekł wzruszony. — Czy nie zechciałaby pani przedstawić mi tej młodej damie?

— Ależ z przyjemnością... Tembardziej, że ani Gilberta ani pan nie gracie przeciwieństw bridge'a. Zabawcie się rozmową... Ale uprzedzam pana, że jest ona bardzo nieśmiała i lekliwa.

Pani Monnier, doświadczona życiowo była przekonana, że Raymond, młody, przystojny i skromny będzie wymarzoną ołowiem do pocieszenia Gilberty.

Początkowo Raymond zadawał sobie wiele trudu, by wciągnąć Gilbertę do rozmowy. Była milcząca i odpowiadała mu półsłówkami. W myśli Raymond porównywał ją do wystraszonego, złapanego w sieć, ptaszka.

Lecz po upływie pół godziny Gilberta ożywiła się trochę, a nawet, gdy Raymond lekko napomknął o swym podziwieniu i sympatji dla niej, nie oburzyła się.

Rozstali się, jako przyjaciele. Od tego czasu widywali się bardzo często. Miłość Raymonda rosła z dnia na dzień. Sądził, że to nie był Gilberte obojętny. Otoczył ją troskliwością... W końcu odważył się oświadczyć jej o jej rękę. Gilberta początkowo ociągała się, potem się zgodziła...

Już w krótkim czasie po ślubie, Raymond, choć był szalenie zakochany w swej żonie, dostrzegł pierwsze u siebie ślady zażdrości.

Gilberta nie dawała ku temu żadnych powodów. Przeciwnie, niechętnie bywała w towarzystwie i często przebywała w domu.

Raymond zazdrosny był o jej przeszłość. Był zazdrosny o pierwszego jej męża, o tego Yves Lemartay, który złożył Gilbertę, gdy była jeszcze prawie dzieckiem, poślubił ją, i którego Gilberta kochała... Czy bardzo go

kochała? Raymonda przesładowało to pytanie, męczył się...

Pierwszy mąż Gilberty... Mężczyzna, któremu się żadna oprzeć nie może elegancji, młody człowiek, Don Juan... Tak, pani Monnier miała rację... Gilberta musiała go bardzo kochać, jeżeli tyle znośła cierpliwie...

Rozpacz Raymonda doszła do tego, że odważył się w końcu zapytać Gilberty:

— Tyś go kochała bardzo, prawda? Kochałaś go więcej, niż mnie teraz?... Przyszędem zapomniał Tyś jeszcze nie zapomniała o swej pierwszej miłości... Gilberto!

Ona zaprzeczyła, oburzona: — Zwarjowałeś, Raymondzie... Jestem taka szczęśliwa z tobą, tak mi dobrze... Jestem niewymownie szczęśliwa... Pani Monnier opowiadała ci, jak bardzo byłam wprawie nieszczęśliwa...

— Tak, ale go kochałaś... On podbił ci serce, był piękny... Czyż może się z nim równać?...

Gilberta zrozpaczona, widząc, że go nie zdoła przekonać — nie odparła już nic więcej.

— Jak ona go kochała... Nigdy mnie tak kochać nie będzie, — myślał rozpaczliwie Raymond. — Jaki on musi być piękny!...

Mijały miesiące, nie przyniosły jednak żadnej ulgi jego cierpieniom.

Pewnego wieczoru zaproszony został przez znajomych na kolację. Po kolacji dał się zaciągnąć do nocnego lokalu. Był zdenerwowany, myślał ciągle o Gilberte, która pozostała sama w domu... Już chciał odejść, gdy nagle zrobiło się głośno na sali. To parę „damulek” siedzących przy sąsiednim stoliku urządziło owację wchodzącemu panu.

— O, przyszedł... Nareszcie! Chodź tutaj... Ostrożnie!... Tak wcześniej dzisiaj jesteś!...

Gruby, choć jeszcze młody ożwiok szedł przez salę. Był kompletnie pijany i z trudnością trzymał się na nogach.

— Oto jestem, moje koteczki! — wołał głośno.

Usiał przy stoliku z trzema kotkami.

— Kelner! Coctail! Niech żyją przyjemności! A teraz... chcę tańczyć...

— Co? z takim słońcem? — zaśmiały się kobiety.

— Kto to jest? — zapytał z niesmakiem Raymond.

— Yves Lemartay... Pan go nie znał?

Raymonda przebiegł dreszcz. Ten gruby, o tak zwyczajnym wyglądzie człowiek, ten pijak... to był pierwszy mąż Gilberty?...

Jego kochała?... O niego był zazdrosny, piekielnie, strasznie zazdrosny? Roześmiał się... Był wyleczony.

Premiera w Teatrze Narodowym



Przed kilkoma dniami wystąpił Teatr Narodowy z premierą dramatu, znanego powieściopisacza Stanisława Szpotńskiego p. t. „Król Stefan Batory”, nagrodzonego na konkursie lwowskim. Sztuka spotkała się z ogólnym uznaniem warszawskiej krytyki. Na rycinie naszej widzimy dwie najgłośniejsze postaci sztuki, króla Stefana (Ludwik Solcki) i nuncjusza papieskiego księdza Possewina (Wojciech Brydziński).

Wstrząsająca tragedia łódzkiego kupca

Ojciec niewinnie rozstrzelany przez Niemców, synowie zamordowani w Rosji, córka zaś wskutek tragicznych przeżyć i nędzy postradała zmysły

Straszliwe echa wojny światowej

Jakkolwiek dawno już przebrzmiały echa wielkiej wojny, jednak powtarzają się co pewien czas wypadki, pozostające w ścisłej łączności z tym kataklizmem dziejowym, ilustrujące okropne przeżycia ludzi. Wypadek, jaki się zdarzył przed kilku dniami w Łodzi przypomina nam ciężkie chwile przeżyć wojennych, jakich byliśmy świadkami.

Znany był w Łodzi przed wojną zamożny obywatel Hersz Kolski, który posiadał prócz nieruchomości ziemskiej w okolicach Łodzi również nieruchomość przy ul. Gdańskiej. Kolski był człowiekiem żonatym i ojcem trojga dzieci, z których dwóch synów dorastających.

W roku 1914, przewidując, iż wojna nie przedko się skończy, Kolski wszystkie swe nieruchomości spieniężył. Za otrzymaną gotówkę nabył cennych przedmio-

tów. Pozostawiwszy żonę swą z córką w Łodzi, Kolski wyjechał z synami do Kijowa. Ulokowany w Kijowie synów na studiach i zapewniwszy im byt, zdecydował się wrócić do żony.

W drodze powrotnej Kolski dojechał zaledwie do Łowicza, gdzie w tym czasie rozciągał się front armii niemieckiej.

Kolski postanowił za wszelką cenę przedostać się poza linię operacyjną wojenną i wrócić do Łodzi. Zamary jego nie udały się, zatrzymany bowiem został przez gęsto rozsiadane na linii patroli wojsk niemieckich. Kolski stanął przed sądem polowym, oskarżony o uprawianie akcji szpiegowskiej na rzecz Rosji. Sądzony w trybie doraźnym, skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano w przeciągu 24 godzin. Władze niemieckie praktykowanym zwyczajem obwieściły publicznie

o straceniu Kolskiego, jako szpiega rosyjskiego.

Z obwieszczeń tych dowiedziała się o tragicznym losie Kolskiego żona jego z córką, zaniepokojona również o dwóch synów, pozostawionych przez ojca w Kijowie.

Sytuacja chłopców była istotnie fatalna. Pobawieni środkami do życia, nie mogąc kształcić się dalej, rzuceni zostali na łaskę i niełaskę losu. Wkrótce starszy syn Maurycy, będąc już w wieku poborowym, powołany został do służby czynnej w armii rosyjskiej, młodszy zaś, nie chcąc rozstawać się z bratem, zdecydował się również wstąpić do armii w charakterze ochotnika. Tym sposobem obaj znaleźli się na liniach frontowych.

Opuszczywszy armię po wybuchu rewolucji w 1917 r., Kolscy

osiedlili się w miasteczku Fastowo. Trafili niestety na okres najfatalniejszy, bowiem w tym czasie w szeregu miejscowości dokonywano pogromów żydowskich. Będąc członkami samopomocy żydowskiej, obaj Kolscy padli ofiarami szowinizmu rosyjskiego i zostali zamordowani przez tłum.

O losie, jaki spotkał synów, nie wiedziała nic Kolska z córką. Aczkolwiek Kolski, opuszczając Łódź, zapewnił byt żonie i córce, pozostawiając im wszystkie kosztowności, to jednak kobieta, nie chcąc tracić majątku, skrzętnie go ukrywała. Sama zaś z córką prowadziła żywot niemal żebraczy. Wkrótce znkana przeżyciami tragicznymi Kolska zachorowała obłonie i przed pół rokiem zmarła. Ostatnio zamieszkiwała ona z córką swą w skromnej izbie w suterenie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 25, jako sublokatorka.

Po śmierci matki, córka jej, Franja, pozbawiona opieki i pomocy, pozostawiona własnemu losowi, cierpiąc dotkliwie, dostawała obłędu. W ubiegłym tygodniu dostała ataku furji na ulicy. Zatrzymana przez policjanta, odesłana została do zbiorni miejskiej.

O wypadku powiadomiony został prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi, który ze względu na to, iż chora nie chciała udać się do zbiorni miejskiej, tłumacząc się posiadaniem w domu poważnego majątku zarządził opieczętowanie mieszkania jej.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu stwierdziła, że istotnie w skromnej izbie chorej niewiasty znajdowały się poważne skarby, jak brylanty, nerły i złoto, ogólnej wartości kilku tysięcy złotych. (p)

Falszerze przekazów pocztowych aresztowani w Radomsku

Przed kilku dniami urząd pocztowy w Radomsku pod Łodzią otrzymał telefoniczne zapytanie z urzędu pocztowego w Gołonogu (województwo wileńskie), czy poprzedniego dnia ktoś nie przesyłał do wspomnianego miasteczka 16 przekazów pocztowych na łączną sumę 3100 złotych, wszystkie na nazwisko Stanisława Maja.

Poczta w Radomsku — zakomunikowała urzędowi w Gołonogu, że podobnych przekazów nie wysyłała. Natychmiast po otrzymaniu tej odpowiedzi kierownik pocz-

ty w Gołonogu zwrócił się do policji, wskazując na pewnego osobnika, który zwrócił się do powyższego oddziału pocztowego, by za inkasować pieniądze rzekomo nadesłane z Radomska.

Policja — w wyniku przeprowadzonego dochodzenia — zlikwidowała szajkę falszerzy przekazów pocztowych, w skład której wchodził Władysław Kizioł, Stefan Konkiewicz i Eugeniusz Gruszka.

Falszerze mają na sumieniu znaczną ilość podobnych oszukańczych machinacji.

Osobiste

Onegdaj w kościele św. Krzyża pobogosławiony został związek małżeński między red. Marjanem Matuszczykiem, członkiem redakcji „Głosu Polskiego” i panną Ingeborgą Mejerzonówną.

Koszty utrzymania w marcu zmniejszły się

W dniu dzisiejszym odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji notyfikującej, ceny artykułów pierwszej potrzeby dla ustalenia zmian kosztów utrzymania.

Po jutrze odbędzie się posiedzenie nie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania, celem ustalenia wskaźnika za marzec.

Według przewidywanych obliczeń, wskaźnik ten wykaże pewną niższą kosztów w porównaniu z miesiącem lutym. (b)

Zeznania o dochodzie muszą być złożone do dnia 1 maja

Na mocy zarządzenia ministra skarbu, do dnia 1 maja r. b. wszyscy podlegający opodatkowaniu od dochodu obowiązani są zgłosić do urzędów skarbowych zeznania. Poza tym przy składaniu zeznania wpłaca każdy płatnik, połowę podatku przypającego według skali podatkowej ogłoszonego w zeznaniu dochodu.

W związku z tegorocznym wymiarem podatku dochodowego ministerstwo zwróciło uwagę na art. 15 rozporządzenia Prezydenta o przerachowaniu bilansu, w myśl którego nadwyżki bilansowe pochodzące z przerachowania przedmiotów majątkowych nie przeznaczone do zbytu niepodlegają opodatkowaniu.

Walka z nosacizną

Celem uchronienia posiadaczy koni od strat z powodu nosacizny i zabezpieczenia ludności przed zarażeniem się tą chorobą, urząd weterynaryjny wydziału zdrowotności publicznej przeprowadzi badanie stanu zdrowia wszystkich koni, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

W tym celu pobrane zostaną próby krwi od wszystkich koni. Próby te przesłane zostaną do zbadania do zakładu epidemiologicznego w Bydgoszczy celem ustalenia, które z koni zarażone są nosacizną.

Badanie weterynaryjne koni przeprowadzone będzie w okresie od 15 kwietnia do 15 maja,

Śmierć szczurom

Rozporządzenie magistratu w sprawie tępienia szczurów

Magistrat m. Łodzi w porozumieniu ze starostwem grodzkim wydał następujące zarządzenie w sprawie tępienia szczurów na obszarze m. Łodzi.

Na zasadzie ustawy z dn. 25/1 1919 r. w sprawie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie, i rozporządzenia wykonawczego zarządza się ogólne tępienie szczurów na obszarze m. Łodzi w dniu 11 kwietnia 1929 roku.

§ 1. Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele nieruchomości, właściciele piekarni, zakładów masarskich i innych zakładów, przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych i rzemieślniczych, wszelkich składów itp. Trutki powinny być porzucane w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych, we wszelkich składach, piwnicach, śpichrach, poddaszach, na wolnych nie zabudowanych placach, w ogrodach itp. bez względu na to czy obecność szczurów została stwierdzona.

§ 2. Termin rozłożenia trutek ustala się na dzień 11 kwietnia r. b. Trutki powinny pozostać na miejscu w ciągu co najmniej 3 dni. Padłe szczury należy zakopać do głębokości nie mniejszej niż 3/4 metra.

§ 3. Osoby, wymienione w § 1, obowiązane są nabyć trutki. Sprzedawane trutki zabójcze są tylko dla szczurów, nieszkodliwe zaś dla ludzi, zwierząt domowych i drobiu.

§ 4. Przed przystąpieniem do tępienia — wszyscy właściciele domów obowiązani są nieruchomości swe doprowadzić do należytej czystości.

Gruntowne oczyszczenie domów, dziedzińców, zabudowań gospodarczych, ogrodów, wolnych, niezabudowanych placów itp. powinno się odbyć do dnia 10-go kwietnia r. b.

§ 5. Winny niespełnienia obowiązków, wynikających z niniejszego zarządzenia, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 1000 złotych lub karze aresztu do 3 miesięcy, względnie obu karom łącznie.

Samobójstwo plutonowego

Wolał śmierć niż rozłąkę z ukochaną

Żandarmerja w Łodzi została onegdaj zaalarmowana wieścią, że Stefan Stepień, pełniący służbę plutonowego w pułku piechoty stacjonującego w Skierniewicach, po usiłowaniu zabójstwa swej kochanki popełnił samobójstwo.

Po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono co następuje: plutonowy Stefan Stepień po odkomenderowaniu go przed trzema laty do Skierniewic, zapoznał niejaką Władysławę Kurczewską, w której zakochał się.

Podczas świąt wielkiejnocy doszło między zakochanymi do kłótni, w wyniku której Stepień nagle wyciągnął rewolwer mierząc w Kurczewską. Bezbronna dziewczyna z krzykiem wybiegła do drugiego pokoju, w tej samej chwili rozległ się wystrzał.

Jak się okazało Stepień strzelił sobie w skroń, pozbawiając się życia. O zajściu tem zawiadomiono natychmiast władze wojskowe, które stwierdziły zgon denata. (p)

Niebezpieczny dezenter schwyty przez żandarmerję

W swoim czasie do 23 p. p. delegowani żandarmi, otoczywszy przydzielony został poborowy Ryżewski Jan. Po kilkutygodniowym pobyciu w pułku zbiegł i wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku. Wreszcie żandarmerja wojskowa w Łodzi dowiedziała się, że Ryżewski pod pseudonimem „Ryż” ukrywa się w Łodzi u swej kochanki, zamieszkałej przy ul. Tokarzewskiego 45. Wyd-

delegowani żandarmi, otoczywszy wyżej wskazaną posesję wtargnęli do mieszkania i znaleźli Ryżewskiego ukrytego pod kanapą. Dezenter usiłował stawić czynny opór żandarmerji, lecz ci nałożyli mu kajdany i odstawił do aresztu przy dywizyjnie żandarmerji, do dyspozycji wojskowego sędziego śleczego. (p)

Zatarg Łodzi z gminą Radogoszcz

rozstrzygnięty zostanie przez władze nadzorcze

W r. 1915 władze okupacyjne przyłączyły do Łodzi część terenów gmin podmiejskich, mianowicie: Radogoszcza, Brusa, Nowosolnej i Chojen.

Wydane w dniu 1 czerwca 1927 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej legalizowało powyższe zarządzenia władz okupacyjnych i w związku z tem zaszła konieczność przeprowadzenia rozrachunku z tytułu przejętych przez miasto obiektów majątkowych powyższych gmin.

W tym celu magistrat wyznosił specjalną komisję.

Budowę kolonii robotniczej

projektuje kooperatywa mieszkaniowa „Naprzód”

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków kooperatywy mieszkaniowej „Naprzód”. Ze sprawozdania wynika, że kooperatywa wybudowała wielki 4-o piętrowy gmach mieszkalny przy ul. Berka Joselewicza. Gmach ten zostanie w najbliższych kilku tygodniach zupełnie wykonany, przyczem rozpoczęto budowę oficyn, oraz dwóch wielkich domów przy ul. Lecznio 40. Wszystkie domy posiadać będą 110 mieszkań, które przejdą na wyłączną własność kooperatywy. Z dalszego sprawozdania wynika, że kooperatywa ma wiele trudności przy uzyskaniu pożyczek.

W dyskusji sprawozdania omawiano regulamin podziału mieszkań w myśl którego mieszkania otrzymywać będą członkowie kolejno. W pierwszym rzędzie ci-

którzy punktualnie wpłacali swe udziały, w następstwie ci którzy znajdują się w strasznej położeniu mieszkaniowym.

Po rozpatrzeniu planów na przyszłość uchwalono poczynić starania w sprawie wybudowania wielkiej kolonii robotniczej na peryferjach miasta. W końcu uchwalono budżet na rok bieżący poczem wybrano nowym zarządcą, radę nadzorczą i komitet budowy władz kooperatywy. (p)

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), Müllera (Piotrkowska 46), Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegieniana 64), Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Janikielekicza (Stary Rynek 9). (p)

Kronika wojewódzka

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W ŁAZNI ZGIERSKIEJ.

Przed kilku dniami w Łazni miejskiej w Zgierzu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Niejaki Paweł Praszke podczas kąpieli dał nurka do basenu, przyczem kłoczył tak nieszczęśliwie, że uległ rozbiciu klatki piersiowej. Na przeraźliwy krzyk nieszczęśliwego, nadbiegła służba, która wydobyla Praszkego z wody. Przybyły lekarz stwierdził zgon ofiary własnej nieostrożności. (w)

MAGISTRAT RUDY PABIANIC KIEJ BEZ BUDŻETU.

Jak się dowiadujemy, w ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Rudy Pabianickiej, które miało na celu uchwalenie budżetu na rok 1929-30. Przebieg posiedzenia, które przetrwało się do późnej nocy, był bardzo burzliwy.

Preliminarz przedstawiony przez p. burmistrza dr. Bogusławskiego został odrzucony. Magistrat Rudy Pabianickiej będzie urzędował tymczasowo bez przewidywania i bez budżetu. (w)

SEKWESTRATOR - DEFRAUDANT.

Przed kilku tygodniami w magistracie pabjanickim wykryto nadużycia, popełnione przez sekwestratora Zygmunta Szymańskiego. O nadużyciach zawiadomiono policję, której jednakże nie udało się aresztować sekwestratora, gdyż zdążył on się ulotnić.

W dniu wczorajszym jednakże zbieg sam zgłosił się do miejscowego sądziego śledczego.

Sędzia śledczy przesłuchał Szymańskiego, poczem polecił odstawić go do więzienia.

Jak ustalono sekwestrator przywłaszczył sobie naogół 3,900 zł.

GROŹNY POŻAR FABRYKI W PABJANICACH.

Wczoraj o godz. 12-iej w południe Pabjanice zostały zaalarmowane groźnym pożarem fabryki Szlamy Rybarskiego przy ul. Marjańskiej 7.

Ogień wybuchł w drewnianym szopie, w której znajdowała się znaczna ilość przędzy, a natrafiając na łatwopalne materiały, rozszerzał się z wielką szybkością. Gdy na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, ogień przenosił się już na budynek fabryczny i groził również poważnie kilku sąsiednim drewnianym domom mieszkalnym, które lokatorzy opuścili.

We wsi Racięcice gm. Sompolno, w zabudowaniach Goldyna Teofila wybuchł pożar, skutkiem czego spaliło się: obora, stodoła, 6 sztuk świń, 3 korce żyta, sieć karnia, około 10 wozów słomy targanej i różne narzędzia rolnicze. Straty spowodowane pożarem oblicza na sumę 4.700 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

— We wsi Łyżki, gm. Grabów, w zagrodzie Lawendy Antoniego wybuchł pożar, skutkiem czego spłonął dach domu mieszkalnego, stodoła i obora, 10 sztuk bydła, 1koń i narzędzia rolnicze.

Straty spowodowane pożarem poszkodowany oblicza na sumę 30.000 zł. Pożar prawdopodobnie powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Zawieszenie wypłat przez firmę poznańską Passywa milion złotych Łódź znowu zarwana

Istniejąca od lat 75-ciu, znana firma poznańska „Dom Bławatów Selinger i Rosenkranc”, zwróciła się do sądu z prośbą o nadzór.

Pasywa wynoszą zgórą milion złotych, przyczem lwią część wierzycieli stanowią firmy łódzkie, które od lat darzyły wspomnianą firmę pełnym zaufaniem.

Niewypłacalność ta wywołała sensację w poznańskim świecie handlowym ze względu na wieloletnie istnienie oraz solidne podstawy finansowe „Domu Bławatów”.

Do walki z bandytyzmem

staje całe społeczeństwo — Doniosła inicjatywa starostwa łódzkiego

W ostatnich czasach niety społeczne, zarówno w Łodzi, jak i w okolicy, rozwinęły intensywną akcję, która zagraża mieniu i życiu mieszkańców.

Kroniki policyjne niemal codziennie notują wypadki napadów bandyckich, kradzieży i t. d.

Wobec tego, że względy oszczędnościowe rządu nie pozwalają na powiększenie ilości policji państwowej, która w obecnym stanie liczebnym nie może podjąć swym obowiązkiem oraz biorąc pod uwagę, że najsprawniejsza policja bez współdziałania społeczeństwa jest bezsilna, starosta Rzewski zwołał w dniu wczorajszym posiedzenie okręgowej straży ogniowej, na którym zgłosił wniosek powołania samopomocy w walce z bandytyzmem i przestępczością na terenie powiatu łódzkiego. W akcji tej wezmą udział: straż ogniowa, związki strzeleckie, organizacje przysposobienia wojskowe i sportowe.

Starosta Rzewski, motywując konieczność stworzenia takiej samopomocy, wskazał na to, że nie-

zaradność społeczeństwa i brak współdziałania z policją, powodują bezkarnosć złodziei i bandytów.

Praktyka wykazała, że w okresie wojny, kiedy to nad mieniem i bezpieczeństwem mieszkańców czuwała milicja obywatelska, mniej było przestępstw, a te były prędko likwidowane, bowiem społeczeństwo brało udział w likwidacji band.

Również w natychmiastowej akcji likwidującej przestępczość i bandytyzm — przyczynia się brak dostatecznej sieci telefonicznej. Większe ośrodki nie posiadają połączeń telefonicznych i zanim nastąpi zaalarmowanie policji — przestępca zdola zbiec.

Oto przykład: w tych dniach został zamordowany przez bandytów w oczach gromady wieśniaków sekretarz gm. Beldów, Słowiński. Gmina mimo, że jest dość duża, nie posiada telefonu, co spowodowało, iż policja została zaalarmowana później, a przez ten czas bandyci, korzystając z ciemności nocy, zdolali zbiec.

W wyniku obrad powołano komisję, która ma się zająć opracowaniem statutu i regulaminu tej samopomocy.

Jako wytyczne regulaminu wskazano:

1) że wszyscy członkowie samopomocy na określony sygnał zobowiązują się pospieszyć z pomocą i ścigać bandytów;

2) że akcję pościgową będą prowadzić ci, którzy posiadają broń palną;

3) że w gminach będą ustanowione dyżury i specjaliści łącznicy;

4) że kierownictwo straży ogniowej i organizacji strzeleckich, sportowych i t. p. zaopatrzone zostanie w broń palną.

Niezależnie od tego p. starosta Rzewski zwrócił się do tutejszego dyrektora poczty p. Pióciennika, ażeby w tych gminach, które nie posiadają połączeń telefonicznych, założono oddziały pocztowe, aby w ten sposób utrzymać kontakt telefoniczny z Łodzią.

Echa upadłości firmy „Mielnicki“

Wierzyciele będą częściowo zaspokojeni

W swoim czasie donosiliśmy o samobójstwie niejakego Mielnickiego, właściciela istniejącej od lat trzydziestu wielkiej hurtowni manufaktury, przy ul. Gęsiej w Warszawie.

Passywa tej firmy, jak się okazało, wynosiły dwa miliony złotych i to było właśnie przyczyną rozpaczliwego kroku kupca. Zainteresowane firmy łódzkie, będące w lwiej części wierzycielami Mielnickiego, wysłały do Warszawy de-

legację, która miała zająć się sprawdzeniem majątku hurtowni.

Jak się dowiadujemy obliczenia te oraz remanent składu zostały już dokonane. Okazuje się, iż aktywa wynoszą ponad milion dwieście tysięcy złotych.

Jeśli więc nie będzie dalszych protestów dłużników firmy, wierzyciele zostaną częściowo zaspokojeni, przyczem przewiduje się regulację na 60 procent.

Właściciel nieruchomości nie jest obowiązany

remontować podłóg, drzwi i okien

Swego czasu zwrócił się do urzędu rozjemczego przy magistracie lokator nieruchomości, należącej do p. Ajznera z zażaleniem, że właściciel odmawia dokonania remontu zajmowanego przez lokatora mieszkania. Na skutek zażalenia magistrat wydelegował na miejsce komisję w celu przeprowadzenia inspekcji, która stwierdziła słusność pretensji lokatora, i wydał polecenie naprawy mieszkania.

Wobec odmowy właściciela urząd mieszkaniowy skierował sprawę do sądu grodzkiego, prosząc o pociągnięcie opornego właściciela do odpowiedzialności karnej w myśl art. 139 kodeksu karnego. Po rozpatrzeniu powyższej sprawy sąd skazał właściciela nieruchomości Ajznera na zapła-

nie grzywny w wysokości 100 zł. lub 2 tygodnie aresztu. Powyższy wyrok p. Ajzner zaskarżył do sądu apelacyjnego. obrońca oskarżonego dowodził, że na zasadzie 3 i 5 punktu 1754 art. kodeksu cywilnego właściciele nieruchomości nie są zobowiązani do dokonania reperacji podłóg, okien i drzwi, również punkt. art. 28 dekretu o ochronie lokatorów nie przewiduje takiego obowiązku. Kosztem właściciela nieruchomości winne w myśl dekretu być dokonane reperacje, o ile powołana komisja fachowa stwierdzi, że wskutek nieremontowania mieszkania staje się ono niemożliwe do użytku. Sąd po naradzie przychylił się do wywodów obrońcy i wyrok I-iej instancji uchylił. (p)

Choroby zakaźne w Łodzi

w świetle cyfr i statystyki

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od 24 marca do 30 marca rb. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 4 przypadki (w tygodniu poprzednim 2 przypadki), błonica 10 przypadków (w tygodniu poprzednim 15 przypadków), błonica 18 przypadków (w tygodniu poprzednim 20 przypadków), dżwicyca karku 2 przypadki (w tygodniu poprzednim 3 przypadki), odra 6 przypadków (w tygodniu poprzednim 9 przypadków), róża 1 przypadek (w tygodniu poprzednim 1 przypadek), gorączka połogowa 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 5 przypadków).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 46 przypadków, w tygodniu poprzednim 55 przypadków.

Święcone w 31 p. strzelców kaniowskich

Powiat łódzki pamięta o swych dzielnych obrońcach

W pięknie udekorowanej sali odbyło się w dniu onegdajszym uroczyste święcone dla żołnierzy 31 p. p. Strz. Kan. — urządzona staraniem komitetu obywatelskiego pow. łódzkiego na czele z p. starostą Rzewskim.

Zebranych powitał dowódca 31 p. p. S. K. puł. Roth — poczem kapelan wojskowy poświęcił obficie zastawione stoły.

Lekarz-dentysta
H. Silberstein

Piotrkowska 99

Tel. 28-77

Przewiduje od godz. 10-1 i 4-7 wiecz.

W imieniu komitetu przemawiał p. starosta Rzewski, który podkreślił, że urządzone corocznie święcone przez komitet obywatelski powiatu łódzkiego jest stwierdzeniem ścisłego związku, jaki istnieje pomiędzy armią stałą a armią w rezerwie, tak silnie zwalczanego przez zaborców. Polska Niepodległa propagując czynnie zasadę „Naród pod bronią” dąży do jaknajściślejszego zespolenia czynnika wojskowego i obywatelskiego w jedną całość. Niechaj to święcone przypomni naszemu szaremu żołnierzy, że na wet zdała od jego siedziby rodzinnej, są ludzie, którzy, życząc mu Wesołego Alleluja, pragną, ażeby zawsze był dzielnym obrońcą ojczyzny. Uroczystość cechował bardzo miły nastrój. (r)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj odegrany będzie po raz 25-ty wstrząsający dramat E. Tollera „Hinkeman” z Arturem Sochą w roli tytułowej. Będzie to ostatnie wieczorowe powtórzenie tej sensacyjnej sztuki.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj po raz ostatni ciesząca się rekordem powodzeniem „Sekretarka Pana Prezesa” z St. Jarkowską. Ceny niższe.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po cenach najniższych po raz ostatni piękna baśń wschodnia „Ali-Baba” i 40 rozbojników.

W czwartek uroczyste przedstawienie jubileuszowe 25-letniej pracy scenicznej p. Sabiny Zielińskiej która przez kilka lat pracując na deskach sceny popularnej w Łodzi zdobyła sobie gorącą sympatię i uznanie szerokich sfer bywalców tego teatru i stała się ich ukł bionicą.

Przedstawienia dla dzieci.

W sobotę dnia 6 bm. i w niedzielę 7 bm. o godz. 12 w południe urządzi dyrekcja Teatru przedstawienia dla dzieci po cenach najniższych na których odegrana będzie przepiękna baśń wschodnia „Ali-Baba” i 40 rozbojników.

DZISIEJSZY KONCERT BALAJKOWY.

Stosownie do zapowiedzi dzisiaj w środę odbędzie się w sali Filharmonii drugi i ostatni koncert balajkowy połączonej dwóch zespołów Eugenjusza Dubrowina i Bazyla Zubryckiego.

Program będzie zupełnie zmieniony i składać się będzie z rosyjskich pieśni ludowych, romansów cygańskich, pieśni kaukaskich, pieśni burlaków, pieśni dalekiego wchodu oraz tańców ludowych. Zespół wystąpi w małowicznych strojach ludowych.

JUTRZEJSZY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Przejazdem przez Polskę, jutro tj. w czwartek grać będzie w Filharmonii genialny pianista Artur Rubinstein. Artysta nadesłał następujący przepiękny program, a mianowicie: Preludjum, chorał i fuga Francka, Lalezki dziecka, które składają się z 3-ech części: a) Maluteczka, b) Mały oberwus, c) Poliszynel Villa-Lobosa, Mouvements perpetuels Poulenc'a, następnie Oberek, dwa mazurki Szymanowskiego oraz dedykowana Rubinsteinowi Pietruszka Strawińskiego.

W trzeciej zaś części Scherzo H-moll, Impromptu Fis-dur Chopina oraz na zakończenie dwa tańce hiszpańskie Falla. Jak widzimy program niezmiernie bogaty i wielce efektowny. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Na srebrnym ekranie

KINO „PALACE”.

Grzechy rozwódki.

Film wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Palace” p. t. „Grzechy rozwódki” (właściwa nazwa „Całuję Twoją dłoń Madame”) jest doskonałą, szampańską komedią, o akcji tak żywej i barwnej, że przykuwa do siebie uwagę widza i bawi go do łez. Jest to bezwzględnie najlepsza dotąd kreacja Lyi de Putti, która ukazuje się tu w zupełnie innej roli, aniżeli dotychczas.

Nie jest demoniczna, drapieżna hetka, lecz słodkiem, wesołym stworzeniem, wysportowanym do wyczerpania, pełnym niespodziewanych pomysłów i najdziwniejszych zachcianek, prawdziwym „bzikiem”.

Film wesoły i niefrasobliwy, wywołuje kaskady śmiechu i miły, pogodny nastrój u widzów. Jest to bezsprzecznie jeden z najlepszych filmów sezonu, film z t. zw. „Wielkiego repertuaru”. A rekordowa obsada, poza Lyą de Putti — mianowicie Alfons Fryland i Livie Pawanelli stawiają film na wyższym szczeblu ekranowej sztuki.

Sytuacja na światowym rynku walut i akcji

Na rynku akcyjnym panuje w dalszym ciągu zupełna stagnacja. Obróty skurczyły się do minimum. Wskutek silnego braku gotówki większość akcji jest przeważnie w zachiarowaniu, jednakże do większych transakcji nie dochodzi ze względu na to że tylko drobne ilości papierów znajdują się w rękach małych spekulantów, natomiast gros posiadają banki, lub kapitaliści, którzy ze względu na niskie notowania wstrzymują się obecnie prawie zupełnie od operacji. W ostatnich tygodniach dała się zauważyć wzmocniona gra na zniżkę 5 proc. pożyczki premijowej dolarowej, oraz 4-proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej. W ciągu kilka zaledwie dni poniosła zwłaszcza „dolarówka” dotkliwe straty kursowe.

Kursy papierów giełdowych kształtowały się w tygodniu przed świętecznym następująco (pierwsza cyfra z 23, druga z 28 marca r. b.): Bank Małopolski 27.00, Bank Polski 165 — 163.50, Bank Związku Spółek Zarobkowych 155, Elektryka Dąbrowiecka 105, Spiess 255, Siła i Światło 136, Firley 49.50, Modrzejów 28.75—27.50, Ostrowieckie 96, Parowoz 26.25, Starachowice 30.50 — 30, Borkowski 10 — 11, Haberbusch 220, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 49.30 — 49.80, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy 668.75 — 69.25, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy 51.75 — 52.00, 4 proc. premijowa pożyczka inwestycyjna 109.50 — 107.50, 5-proc. premijowa pożyczka dolarowa 90 — 81.50 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50 5-proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 59.00, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67.00.

Dnia 26 marca r. b. odbyło się walne zgromadzenie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, na którym przedstawione zostało zamknięcie rachunków na rok ubiegły; czysty zysk za rok ubiegły wynosi 882.935 zł., postanowiono wypłacić dywidendę w wysokości 8 proc., czyli zł. 8 od akcji imiennej wartości zł. 100.

Obróty na giełdzie dewiz są wciąż jeszcze stosunkowo znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas dewiz, walut i złota Banku uległ w drugiej dekadzie dalszemu zmniejszeniu o 7 mil. dok woty 1.153, 386.487, w tym zapas kruszcu wyniósł na 20-go marca 623.012.225 zł., a zapas pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia 530.374 tysięcy 262 zł. Stan pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych na pokrycie zmniejszył się znowu o 14.273.982 zł. do kwoty 132.912.251 zł., portfel wekslowy spadł o 12.452.943 złote do 650.465.263 zł., natomiast pożyczki zastawowe wzrosły nieznacznie o 375.740 do 80.917.699 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania, oraz obieg biletów bankowych zmniejszył się łącznie o 31.055.118 złotych do kwoty 1.789.924.056 zł., z czego natychmiast płatne zobowiązania wyrażały się kwotą 623.902.556 zł., a obieg biletów bankowych wynosił 1.166.021.500 zł. Dewizy New-York i dolary notują oficjalnie 8.90. Bank Polski płaci na giełdzie za dewizy i dolary 8.88. Transakcje kablem New-York przeprowadza się między bankami na 892 zł. za 100 dolarów. Na rynku prywatnym placą za dolary 8.90 i pół — 8.90 i ćwierć, za ruble złote 4.60 za czerwonce sowieckie 1.95 dolarów. Dewizy europejskie delegają minimalnym tylko wahaniom. W końcu tygodnia ubiegłego notowano: Belgja 12⁷/₈, Paryż 34⁸⁵/₈, Praga 26.40 i pół, Szwajcaria — 171.50, Wiedeń 125.31, Włochy 46.67 zł. za sto jednostek, Londyn 43.27 i trzy ćwierci za jeden funt szterlingów.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy podniesienie stopy dyskontowej Banku Holenderskiego z dn. 25 marca z 4 i pół na 5 i pół pro-

cent, równocześnie została stopa procentowa przy pożyczkach lombardowych podniesiona na 6 proc. Bilans B-ku Narodowego Szwajcarskiego za rok ubiegły wykazał wzrost dochodu brutto w porównaniu z rokiem 1927 z 13.1 na 13.75 milionów franków szwajcarskich. Z czystego zysku na rok ubiegły przelano 560.000 franków na rezerwy, wskutek czego osiągnęły one kwotę 9 milionów, czyli 36 pr. wpłaconego kapitału akcyjnego. Akcjonariusze otrzymają znowu tradycyjną dywidendę w wysokości 6 proc. (1 i pół miliona franków szwajcarskich); pozostałe nie całe 5 milionów wpłacone zostały do kasy skarbowej, celem podziału między związek i poszczególne kantony. Akcje Szwajcarskiego Banku Narodowego, których wartość nominalna wynosi 500 fran-

ków wahały się w ostatnim roku na giełdzie między 570 a 600 franków.

Ostatnio zostały ogłoszone cyfry dotyczące zagranicznych długów Węgier. Od czasu sanacji waluty zaciągnęły Węgry pożyczek długoterminowych na przeszło miliard pengő; długi przedwojenne Węgier wynoszą około 900 milionów pengő. Deficyt bilansu handlowego Węgier za luty r. b. wyniósł 18.8 mil. pengő (przywóz 73.2 miliony, wywóz 54.4 mil.).

W pierwszych dwóch miesiącach b. r. przywieziono do Francji 8.604.566 tonn wartości 10.335.580 tysięcy franków, wywieziono zaś 6.279.599 tonn wartości 7.819.853 tysiący franków.

Wywóz Z. S. S. R. przez granicę europejską wynosił w lutym 49 mil. rubli wobec 52 mil. w sty-

czniu b. r.; wartość przywozu wyrażała się kwotą 37 mil. wobec 51 mil. rubli w styczniu b. r.

Przywóz towarów do Niemiec w lutym b. r. wyniósł 1.017 mil. marek, wywóz z Niemiec łącznie z dostawami reparacyjnymi 973 mil. marek; na dostawy reparacyjne wypadło w lutym 52.3 mil. marek. Zarówno przywóz, jakoteż wywóz w porównaniu ze styczniem b. r. uległy zmniejszeniu; przywóz zmniejszył się o przeszło 300 milionów, a wywóz o 131.4 mil. marek.

Dnia 20 b. m. została ogłoszona fuzja dwóch wielkich banków amerykańskich, mianowicie Bank of America Corporation z Bank of Blair et Company. Kapitał połączony banków wynosi 125 milionów dolarów, a kapitał obrotowy 500 milionów. A. Z. W.

Jak usunąć głód złota?

Wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski zaleca kooperację banków emisyjnych

W londyńskiej „Review of Reviews” z dnia 15 b. m. znajdujemy sprawozdanie z angielskiej książki „Gold and Central Banks” pióra p. Feliksa Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego.

Wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, okazał się jednym z czołowych ekonomistów świata — pisze „Review of Reviews”. Jego „Gold and Central Banks” jest wspaniałym studium, opartym na ścisłym i sumiennym argumentowaniu i jasno napisanym. Ekonomści będą się nim zachwycać, lecz dla piąca nielachowego szczególowa analiza kwestyj i faktów

w niem omówionych byłaby nie na miejscu. Praca ta da się streścić, jak następuje:

Istnieje brak złota i oprócz tego złoto nie tylko jest nierównomiernie rozdzielone, lecz nieodpowiedni z niego robi się użytek, wskutek czego odbudowa gospodarcza Europy jest opóźniona, jeśli nawet nie zagrożona.

Mamy nasze centra złota w stó sunkach międzynarodowych, lecz brak jest koordynacji między temi dwoma systemami, co przyczynia się do osłabienia sytuacji.

Czy w wszystkich okolicznościach złoto będzie zawsze głów-

ną podstawą pieniądza — to jest kwestia.

P. Młynarski jednak uważa, że kooperacja banków emisyjnych, mająca na celu uregulowanie wartości złota i ulepszenie clearing'u w złocie, jest kwestią nagłą, na co kładzie nacisk w swojej pracy.

Gdyby pieniądz papierowy o sztucznie regulowanej wartości stał się kiedyś koniecznością, tylko przy takiej kooperacji mógłby być utrzymany.

Jednocześnie kooperacja ta przyczyni się do wzmocnienia ducha solidarności między narodami.

Wiadomości sportowe

Skocznia w Krokwi jest najlepszą w Europie

„Der Winter”, organ niemieckiego związku narciarskiego, zamieszcza w ostatnim numerze obszerny kilkunastoniowy sprawozdanie dr. Luter o międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem.

Sprawozdanie to pełne jest superlatywów dla organizacji, którą nazywa, podobnie jak i pisma norweskie, wzorową aż do najdrobniejszych szczegółów.

Dr. Luter uważa skocznnię na Krokwi za najlepszą w Europie (obok Holmenkollen), a w każdym razie lepszą od Olimpijskiej.

Co do samego Zakopanego to stwierdza brak w komunikacji i urządzeniach mieszkalnych, zachwyca się jednak jego okolicą i położeniem, strojami góralskimi i t. p.

Bokerskie rozgrywki o mistrzostwo Polski

Jak nas informuje sekretariat polskiego związku bokerskiego w Katowicach tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie odbędą się w dniach 6 i 7 kwietnia w Katowicach.

PZB. czyni już obecnie usilne starania by rozgrywki te udały się pod każdym względem. Należy oczekiwać, że w tegorocznych mistrzostwach weźmie udział przeszło 100 bokserów najlepszej klasy Polski, z wszystkich okręgów.

Lea. dent.
F. Boruńska
przyjmuje
Aleja Kościuszki 21.

Pusz w Berlinie trenuje intensywnie na torze „Ulta

Artur Pusz znajduje się obecnie w „transie” treningu intensywnego. Trenuje dzień w dzień przed południem na szosie, po południu natomiast na torze drewnianym „Rütti-Arena”, pod okiem znanego menadżera Erich Grohla, który jest trenerem sekcji kolarskiej „Radfahren-Club „TORNA-DO”.

Przygotawia się on do zawodów o wielką, wiosenną nagrodę na torze „Olympia-Bahn”. Kolegami treningowymi łodzianina są znani kolarze: Egert—Engelmann najlepsza para w biegu drużynowym, Graffmielen i Salmann — sprinterzy, Balke (zawodowiec) i mistrz okręgu berlińskiego na szosie na rok 1928/29 Desz.

Sezon kolarski w Berlinie rozpoczyna się w dniach najbliższych na dobre.

Co ma robić sędzia gdy go biją po twarzy?

Jedno z pism zamiejscowych donosi, że w Anglii biedzą się obecnie nad rozwiązaniem takiego problemu sędziowskiego:

„Co ma robić sędzia w wypadku, gdy jeden z graczy przed wyjściem na boisko czynnie go znieważa? Czy ma prawo nie dopuścić do gry winnego? A jeżeli przysługuje sędziemu to prawo, czy może dana drużyna wystawić drugiego gracza na miejsce wykluczonego?”

Piłka nożna w Rosji Sowieckiej jest najpopularniejszą dziedziną sportu

Według urzędowych danych, sport w Rosji sowieckiej osiągnął już imponującą cyfrę 3-4 milionów sportowców, przyczem klubów sportowe grupują zaledwie 20 procent ogólnej liczby.

Sportu zawodowego niema w Z.S.R.R. Wszystkie organizacje sportowe stowarzyszone są w międzynarodowym czerwonym związku sportowym.

W roku 1928 rozegrano 20 spotkań zagranicznych, z tego 12 poza Rosją, a 8 w Z.S.R.R. Moskwa zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołu wej na Spartakiadzie w 1928 roku, drugie miejsce zajęła Ukraina, trzecie — Białoruś.

Najbardziej rozpowszechnionym sportem w Rosji sowieckiej jest piłka nożna. Nawet w spotkaniach z szeregiem drużyn zagranicznych zespoły rosyjskie odnosiły piękne sukcesy. W innych sportach, a zwłaszcza w lekkiej atletyce, wyniki zawodników rosyjskich stoja na poziomie

Fenomenalny skok siedemnast i tnie o narciarza 62 mtr.

W Zakopanem rozegrany został wiosenny konkurs skoków, organizowany przez sekcję narciarską Wisły.

W konkursie tym zwyciężył Stanisław Maruszarz, liczący dokładnie lat 17, przyczem najdłuższy skok jego wynosił 62 mtr.

Drugim w konkursie był Cukier a trzecim Zygmunt Rajski.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWA

Gotówka,
Dolary 8.90
Czeki.
Belgia 123.84
Londyn 43.27 3/4
N. York 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.39
Szwajcaria 171.58
Sztokholm 238.18
Włochy 46.69
Berlin 211.53

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Polski 165 164.50 165
Bank Dyskontowy 127
Bank Zarobkowy 85
Cukier 34.50
Lolpop 34.25 34
Norblin 175
Borkowski 11
Spiess 255
Węgiel 82
Modrzejów 28.50
Starachowice 30.75
Haberbusch 219

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 85 87.25
5-proc. Konwersyjna 67
5-proc. Konwersyjna kol. 59
Kolejowa 102.50
Dolarowa 85
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 51 51.25
5-proc m. Warszawy zł. 52
8-proc. m. Warszawy zł. 70
8-proc. m. Łodzi 61.75 62
10-proc. m. Siedlec 70

Ekspert towarów włókienniczych zmalaf

Ekspert towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego uległ w lutym r. b. dalszemu bardzo znacznemu zmniejszeniu.

Według sprawozdania związku eksportowego wywieziono w lutym r. b. 298.779 kg. na sumę zł. 3.153.296, wobec 409.333 kg. wartości 4.723.812 zł. w styczniu r. b. i 404.691 kg. wartości 4.471 tys. 913 zł. w lutym ub. roku.

Wywóz poszczególnych gatunków przedstawiał się w lutym r. b. następująco: towary bawełniane białe 2.851 kg. na sumę 43.456 zł., towary bawełniane kolorowe 142.633 kg. wart. 1.495.279 zł. pół wełniane 42.067 kg. wartości złot. 394.464, wełniane 34.300 kg. wartości 623.811 zł., przędza bawełniana kolorowa 10.470 kg. wart. 137.401 zł., przędza węgioniowa 62.572 kg. wart. 219.606 zł., przędza czesankowa 13.796 kg. wart. 235.669 zł., stożki do kapeluszy 85 kg. wart. 3.610 zł. Ekspert przędzy czesankowej niebarwionej wyniósł w lutym r. b. 144.038 kg. na zł. 3.283.273, gdy w styczniu r. b. 148.227 kg. wart. 3.515.580 zł.

Największą ilość towarów wywieziono do Rumunii za 627.636 zł., następnie na Daleki Wschód za 598.802 zł.; wartość wywozu do Rosji wyraża się kwotą 529.137 zł., do Holwy, Finlandji, Danji łącznie 344.175, na Bliski Wschód 298.735, do Ameryki 242.848, Afryki 224.996 do Niemiec 114.316 do Austrii, Węgier i Jugosławii łącznie 94.839, do Anglii 76.201, do różnych krajów innych 1.531 złotych.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**
Tel. 59-40.
Przyjmuje od 8—10 od 5—9 wiecz. Oddz. elna pczekalna dla pań.

SPLENDID

Ostatnie dni wielkiej epopei miłosnej

SPLENDID

p. t. „Zar miłości” Greta Garbo

w roli nienasyconej Kochanki i zdradzieckiej Kobiety-szpiega.

Arcydzieło filmowe.

Tysiące ludzi codziennie zachwyca się.

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o godzinie 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od godziny 12-iej do 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek o godzinie 4.30 po poł.

Epopea rozpusty sfaństwowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych p. t.

„ZAGŁADA ROSJI” to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci.

Główne kierownictwo filmu
spoczywało w rękach

Kuzyna Mikołaja II — ks. Jusupowa.

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyrekcją LEONA KANTORA

w połączeniu z chórem, który wykona pieśni rosyjskie.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
PROGRAM Nr. XI
Od 31. III. do 8. IV. 1929 r.
Dla dorosłych i młodzieży:
„Harold Lloyd”
w komedji
pod tytułem
„NIEBORACZEK”
Dla młodzieży:
Początek seansów od godz. 15 i 17
w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.
Dla dorosłych:
Początek seansów od godz. 18.45 i 21
w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Następny Hrabina Paryża.
program:

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
**wenerycznych, moczopłoc-
wych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet. Światło lecznicze
Kosmetyka lekarska.
Oddzielną poczekalnią dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 209—d

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲
NASIONA
warzywne pastewne i kwiatowe
pierwszorzędnych firm krajowych
i zagranicznych pierwszej jakości
do nabycia w składzie aptecznym
B. PIŁO
Łódź, Plac Reymonta 5/6
(Górny Rynek)

ZAWIADOMIENIE.
W pierwszorzędym ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM DAMSKIM I MĘSKIM
M. KUPKI, POŁUDNIOWA 12
CENY ZOSTAŁY OBNIŻONE:
Salon damski Salon męski
Strzyżenie Pań Zł. 0,80 Golenie . . . gr. 40
Strzyż. učenje Zł. 0,60 Strzyżenie . . . 80
Wodna ondulacja . . . 50
od Zł. 1.— Mycie głowy . . . 50
Mycie głowy wraz z elek. suszeniem włosów Zł. 1.— Manicure . . . 70

Salon damski prowadzony jest pod kier. wybitnego fachowca p. Franciszka, b. współpracownika firmy Radoszycki

HEMOROIDY



HEMORIN KRAWIEC

Sędzia-Komisarz firmy „Landsberger, Sittenfeld i Redel”,

której wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 czerwca 1928 r. odroczone wypłat, na zasadzie art. 49 i 50 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 23.12.1927 o zapobieganiu upadłości ogłasza, iż ogólne zgromadzenie wierzycieli pomienionej firmy celem zawarcia układu zapobiegawczego, odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w sali 57 w dniu 19 kwietnia 1929 r. o godz. 12.

LECZNICA

Lekarzy Specjalistów
Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska 62
tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Dr. med.
P. MARKOWICZOWA

chor. skórne, włosów i weneryczne
przyjmuje od 5—7 po poł.
Piotrkowska 124.

od 7—9 **ALEJA 1-go MAJA 37**
telefon 68-35
Gabinet Kosmet. Lekarskiej.



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie

„Dobropol”
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu
tel. 58-61.

Lekarz Dentysta
Bronisława Granasowa
Piotrkowska 124
zmieniła godziny przyjęć
od 10—1 i od 3—7

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

Dr. med.
LUDWIK RAPEPORT
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) 25.
Telefon 44-10.
Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—8 p. p.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski Piotrkowska 285, polec., ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodnie. 705—n.

PRACOWNIA
wykwitnego obuwia J. Pozorski, Piotrkowska Nr. 92, tel. 59-42. (Sklep w podwórzu). Wykonuje obuwie męskie i damskie oraz wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 759

MUCHOLAPKI
Wyrobiam maszyny do fabrykacji ma. cholepek kwadratowych i okrągłych. Wyrobiam także najlepszy klej. Wiadomość: u Marjana Przybysza, Pł. seczna 14, Chojny. 756

ZDOLNA KRAWCOWA
szyje elegancko paleta, suknie i kostjumy. Oferty sub. „54”. 782-d

POTRZEBNY
spółnik do nowobudującego się przedsiębiorstwa. Interes pewny, zyskowy. Gwarancja włożonego kapitału. Pożyczony wkład 100,000 zł. Oferty składać pod „Pewny”. 785-d

WDOWIEC
poszukuje dobrej gospodyni w starszym wieku do 2-ga małoletnich dzieci. Wymagania skromne. Wiadomość w Restauracji, Zachodnia № 11 od 8 r. godz. wiecz. 790-d

Dr. med.
Dr. NEUMARK
ul. Moniuszki 5, tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
nasświetlanie lampą kwarcową
leczenie zylaków. 70—10
Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—5

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą Kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp
w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 209—d

DIWYANY
reperuje. Tkalinia sztuczna, Piotrkowska № 92. 215-d

PRZYBŁAKAŁ
się pies, wilk. Odebrać za zwrotem kosztów u p. Tykalskiego przy ulicy Wólczańskiej № 157. 780-d

PIES,
wilk przybłąkał się. Do odebrania za zwrotem kosztów Karol Wagner ul. Rudzka № 2. 781-d

ZGUBIONO
wyciąg z ksiąg ludności wydany przez wójta gminy Rogoźno pow. Plock na nazwisko Piotra Leszczyńskiego. 784

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez byłego Komisarjat Rządu na imię Stefania Szeszkiewicz zam. w Łodzi przy ul. Senatorskiej № 26. 787-d

ZGUBIONO
książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi na nazwisko Stefana Kaczmarca, zam. w Łodzi przy ul. Grzybowej 40. 789

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydana przez P. K. U-Sieradz na nazwisko Stefana Kaczmarca, zam. w Łodzi Chojny, przy ul. Grzybowej № 40. 788-d

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o.

Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Redaktor: Hipolit L. Piłkowski

Ogłoszenia za wiersz milimetrówy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nawiązanie po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 proc. za zastrzeżone miejscowe do stały